

Zgórzak, Michał

Nauka-kultura-religia : na marginesie sesji naukowej "Wkład OO. Pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII-XIX wieku"

Analecta 2/2(4), 121-131

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



NAUKA — KULTURA — RELIGIA — NA MARGINESIE SESJI NAUKOWEJ „WKŁAD OO. PIJARÓW DO NAUKI I KULTURY W POLSCE XVII–XIX WIEKU”

Rok 1992 był rokiem obchodów 350-lecia działalności na ziemiach polskich Zakonu Szkół Pobożnych zwanego popularnie Zakonem Pijarów. Częścią rocznicowych uroczystości była sesja naukowa zorganizowana w dniach 20–21 listopada 1992 roku przez Zakład Historii Nauk Społecznych Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN przy współdziałaniu Polskiej Prowincji Pijarów, w siedzibie Muzeum Techniki w Warszawie. Podkreślić przy tym należy wielkie zaangażowanie Prowincjała Zakonu Pijarów w Polsce — księdza Jana Taffa Sch.P., który współdziałał z kierownikiem Zakładu Historii Nauk Społecznych prof. Ireną Stasiewicz-Jasiukową przez okres co najmniej roku poprzedzający sesję. Sesja poświęcona była wkładowi OO. Pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX wieku. Jej uwieńczeniem była uroczysta msza święta w Kościele Popijarskim przy ulicy Długiej (obecnie — Katedra Polowa), podczas której wystąpił zespół muzyczny Wiktora Łyjaka wykonujący utwory z epoki baroku (skrzypce barokowe, organy).

W sesji uczestniczyło około stu osób z Polski oraz goście zagraniczni. Obrady zaszczylicili swoją obecnością przedstawiciele najwyższych władz Zakonu Pijarów: między innymi trzy prowincjałowie (w tym z Polski i z Austrii) oraz księży rektorzy. Obecni byli również nauczyciele i młodzież z Liceum Ogólnokształcącego Księży Pijarów w Krakowie.

W czasie sesji wygłoszono 21 komunikatów. Wiele z nich miało charakter syntetyzujący. Godzien podkreślenia jest wybitnie interdyscyplinarny charakter sesji. Wygłoszone podczas niej referaty obejmowały tematykę z zakresu historii nauki, historii techniki (w tym również techniki wojskowej), historii literatury i sztuki, historii prawa i ekonomii oraz historii nauk ścisłych i przyrodniczych. Referenci, dyskutanci i uczestnicy sesji reprezentowali Polską Akademię Nauk

(w tym: Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki, Instytut Historii, Instytut Badań Literackich i Instytut Sztuki) oraz Muzeum Techniki, Muzeum Ziemi, Wojskowy Instytut Historyczny, a także liczne środowiska uniwersyteckie (między innymi: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Lubelski, Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Krakowie oraz Wyższą Szkołę Pedagogiki Specjalnej). Podczas sesji, uczestnicy mieli możliwość zapoznać się z interesującą działalnością warszawskiego ośrodka Pijarów działającego pod kierunkiem księdza Józefa Jońca Sch.P.

Referaty wygłoszone podczas sesji oraz głosy w dyskusji (wiele z nich bardzo ciekawych, opartych na nieznanym dotąd materiałach źródłowych, rzucających często nowe światło na rolę Pijarów w polskim życiu umysłowym) znalazły się w specjalnej publikacji pt. *Wkład Pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX wieku*, przygotowanej pod redakcją naukową Ireny Stasiewicz-Jasiukowej, a wydanej nakładem drukarni pijarskiej w Krakowie w połowie bieżącego roku kalendarzowego. Książka ta ukaże się również w wersji skróconej, przetłumaczona na język hiszpański.

Tyle informacji na temat sesji naukowej i jej plonów. Równie ważne jak osiągnięcia naukowe tej sesji są jednak refleksje dotyczące wychowawczej, naukowej i kulturalnej działalności Zakonu oraz jej roli dla społeczeństwa i Kościoła rzymsko-katolickiego.

Aby zrozumieć fenomen działalności Pijarów i jej niezwykłość na tle działalności innych zakonów przenieśmy się na chwilę w wiek XVII do Italii. Widzimy tam człowieka wielkiego umysłu, geniusza, który zmuszony został do wyrzeczenia się swoich poglądów, widzimy go niewidomego, umierającego w samotności. To Galileo Galilei, wielki filozof i matematyk, skazany przez inkwizycję na areszt domowy za napisanie swego największego dzieła, traktującego o systemach wszechświata *Dialogo sopra i due massimi sistemi del mondo*. Do niego to właśnie, do Galileusza, wysłał swych seminarzystów Józef Kalasancjusz, założyciel Zakonu Szkół Pobożnych. Wysłał ich, by spisywali naukę wielkiego myśliciela. Stanie się ona z czasem wraz z systemem Mikołaja Kopernika fundamentem nowej wiedzy o świecie, nauczana jako pierwsza nie gdzie indziej jak właśnie w kolegiach pijarskich¹. Przekonany głęboko o swoich racjach, Józef Kalasancjusz nigdy nie obawiał się ryzyka. Całe jego życie przeniknięte było wewnętrznym konfliktem między posłuszeństwem i respektem wobec papieża, a pełną niezłomną wiary walką z prawami, które utrudniały tryumf dobra nad złem. To właśnie przekonanie oraz otwarcie na idee, które chcąc w sposób szlachetny zmieniać zastaną rzeczywistość nieraz spotykały się z niechęcią ortodoksji, pozwoliło mu na nawiązanie kontaktu z ludźmi pozostającymi w konflikcie z inkwizycją, by wymienić chociażby autora *Civitas Solis* Tomasza Campanellę — jednego z prekursorów idei równości społecznej, objaśniającego w sposób naukowy i racjonalny istotę świata oraz filologa

Gaspara Scioppio. Wśród jego przyjaciół pojawili się również postępowi reformatorzy Kościoła, nie sądzeni wprawdzie przez inkwizycję, poddani jednak często surowej i niesprawiedliwej krytyce najwyższych władz duchownych. Byli to między innymi karmelici: Dominik Ruzzola i Jan od Jezusa i Marii oraz święci Filip Nereusz, Jan Leonardi i Kamil de Lelis.

Widzimy zatem, że ów odnowicielski i nowatorski ruch rozpoczęty przez Kalasancjusza nie był li tylko założeniem jeszcze jednego zgromadzenia, opierającego się na indywidualnych, obojętnych społecznie wyrzeczeniach i bezwzględnym posłuszeństwie wobec Stolicy Apostolskiej. Było to przedsięwzięcie zmierzające do prawdziwej odnowy społeczeństwa w duchu ewangelicznej równości i wolności, pobudzające do głębokich przemyśleń, odkrywające na nowo wypaczoną w ciągu wieków naukę Jezusa Chrystusa.

Nie będzie z pewnością przesadą jeśli nazwiemy Józefa Kalasancjusza prekursorem idei Soboru Watykańskiego II. To on pierwszy uwzględniał w swoich zamierzeniach i projektach to wszystko, co zostało podjęte przez hierarchię Kościoła dopiero w latach sześćdziesiątych naszego stulecia. Nikt inny jak właśnie Kalasancjusz głosił potrzebę zmian w pracy duszpasterskiej, konieczność powrotu do prawd biblijnych, ścisłego przestrzegania nauki ewangelicznej, tolerancji i ekumenicznego otwarcia, zrozumienia rzeczywistych problemów świata i człowieka, dialogu ze wszystkimi ludźmi — także niechrześcijanami (według nowotestamentowej zasady „(...) kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami.” (Łuk. 9, 50)). To Józef od Matki Bożej, wedle zakonnego imienia, które sobie obrał, był również tym, który uświadomił Kościołowi i społeczeństwu, że jest możliwe połączenie żarliwej wiary z nowoczesnym, postępowym myśleniem, naukowej dociekliwości z akceptacją dla teologicznych prawd, że jest możliwe połączenie *Pietas et Litterae*. I jeśli w dokumentach Vaticanum Secundum czytamy, że „istotne zbawienie jakie Kościół głosi, dotyczy człowieka realnego, włączonego w historyczne stawanie się, naznaczonego stale się odnawiającą i przeobrażającą cywilizacją”² to zarazem powinniśmy pamiętać o tym, że jego pośrednim autorem był ów skromny i cichy, ale jednocześnie jakże silny i wytrwały w swoim zamierzeniach reformator, rodem z północnej Aragonii. To on również, założyciel Zakonu Szkół Pobożnych, uświadomił ludziom na powrót to, co stanowiło o odrębności i atrakcyjności pierwotnego chrześcijaństwa, a co dzisiaj tak mocno podkreślane jest przez wielu postępowych teologów, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej — że grzechem jest bogactwo zdobyte kosztem nędzy i cierpienia innych ludzi, optywanie w dostatek przy wszechobecnej biedzie i zacofaniu szerokich warstw społeczeństwa. Takie podejście do otaczającej rzeczywistości, do chrześcijańskiej wiary i nauki Kościoła, podejście zjednujące tyluż przyjaciół co wrogów, wpłynęło w sposób trwały i bezpośredni na najważniejszą i najbardziej płodną w konsekwencje dziedzinę działalności Józefa Kalasancjusza — pedagogikę.

Papież Jan Paweł II, wówczas jeszcze kardynał Karol Wojtyła wypowiedział

się o tym szczególnym posłannictwie, które wypełniało całe niemal życie Józefa Kalasancjusza: „Bogactwo życia ludzkiego, a zwłaszcza chrześcijanina, kapłana mierzy się miarą służby. Józef Kalasancjusz oddał olbrzymie usługi ludzkości. Jego wielka zasługa — zasługa zawsze bierze swój początek w służbie — polega na tym, że dostrzegł społeczne znaczenie oświaty i wychowania”³. Rzeczywiście — edukacji młodzieży poświęcił się Kalasancjusz bez reszty. Pragnienie upowszechnienia oświaty, dotarcia z nią do wszystkich dzieci, także i do tych ubogich, upośledzonych przez warunki społeczno-ekonomiczne, choć często bardzo zdolnych, chłonnych wiedzy i ciekawych świata — to właśnie pragnienie legło u podstaw działalności nowego zgromadzenia, nazwanego przez założyciela Zakonem Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych. Kalasancjusz nie był teoretykiem wychowania, spełniając się raczej w bezpośrednim działaniu jako nauczyciel i przełożony generalny. Mimo to pozostawił swoje przemyślenia w *Konstytucjach Szkół Pobożnych*, licznych *Wnioskach* (Alegatach) w obronie nauczania ubogich i różnych *Przepisach* dla internatów i Kongregacji mariańskich.

Niewątpliwie największym osiągnięciem Kalasancjusza było uświadomienie społeczeństwu, że szkoła powinna być obowiązkowa i bezpłatna dla wszystkich dzieci. Opowiadał się za tym by naukę rozpoczynać jak najwcześniej, później zaś by w ramach nauczania grupowego stosować zindywidualizowanie, w zależności od zamiłowań i uzdolnień poszczególnych uczniów. Wprowadzał w życie swoje nowatorskie dzieło, realizując je w wielu dziedzinach: w formowaniu przyszłej kadry profesorskiej, w organizacji szkolnictwa, w systemie wychowawczym i w dydaktyce. Przelamywać przy tym musiał niejednokrotnie utarte stereotypy i zahamowania wobec nowych poglądów. Mało kto już dzisiaj pamięta, iż to właśnie Józef Kalasancjusz był autorem pierwszego eseju traktującego o systemie kształcenia nauczycieli, że to on właśnie podjął pierwszą próbę stworzenia Szkoły Elementarnej, że to on także zainicjował system prewencyjny jako nową metodę wychowawczą i że to on wreszcie polecił promowanie wszelkiej uzasadnionej innowacji, niezależnie od tego, skąd by się ona wywodziła, nauczając, aby wybierano zawsze najlepszą metodę spośród wychwalanych przez znawców i ekspertów w przedmiocie. Te wszystkie idee i zamierzenia, pomimo, iż wzbudzały tak wiele kontrowersji, to jednak wcielane z całą stanowczością w życie, znajdują całkowite uznanie dopiero po trzech z górą stuleciach, przede wszystkim w uchwałach, przełomowego w dziejach Kościoła, Soboru Watykańskiego II⁴.

Bezpłatne szkoły powszechne, dostępne dla wszystkich bez wyjątku — był to niewątpliwie swego rodzaju przewrót, jakiego dokonał Kalasancjusz w ówczesnych warunkach społeczno-politycznych. Prawdziwą rewolucją jednak należałoby nazwać inne, absolutnie nowatorskie rozwiązanie wprowadzone w organizowanych przez niego szkołach. Była to całkowita eliminacja uprzedzeń rasowych i religijnych. Szkoły Kalasancjusza otwarte były tak samo dla

katolików, jak dla Żydów i protestantów. Rzeczą bardzo wymowną jest fakt, iż po śmierci Wielkiego Aragończyka również domy zamieszkałe przez wyznawców religii mojżeszowej pokryły się znakami smutku i żałoby. Aby ocenić należycie wielką odwagę Kalasancjusza i jego niezłomność w propagowaniu tolerancji wspomnieć trzeba również i o tym, że nie był on przeciwny, a wręcz przychylił się do tego, by w jego szkołach pobierali naukę wyznawcy islamu. Rzecz zupełnie niepojęta i godna najwyższego podziwu w ówczesnej chrześcijańskiej Europie, tak bardzo zagrożonej przez Ottomańskie Imperium.

Gdy przed trzystu pięćdziesięciu laty Pijarzy rozpoczęli swoją działalność w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, świadomi ogromu zadań jakie stały przed nimi, z pewnością dodawać im musiała siła i pobudzać do aktywności charyzmatyczna postać Wielkiego Założyciela. Po okresie potęgi i wspaniałego rozkwitu, jaki miał miejsce na przełomie XV i XVI wieku, stała się Rzeczpospolita w okresie kształtowania się Polskiej Prowincji Zakonu Szkół Pobożnych, areną wielu wojen, które coraz bardziej uszczuplały jej terytorium. Była też miejscem zajadłej walki stronnictw magnackich, które hojnie szafując słowami o wolności, miały na celu jedynie własne, partykularne korzyści. Coraz rzadsze zwycięstwa militarne, łącznie z „prześwietną victorią wiedeńską” obracały się w rezultacie przeciwko państwowym interesom wspólnej monarchii Litwinów i Polaków. Decyzje o losach Rzeczypospolitej coraz częściej zapadały poza jej granicami. Czy mogło być inaczej skoro sami jej obywatele nie potrafili dojść do żadnych racjonalnych rozwiązań, chlubiąc się swym archaicznym w formie ustrojem i pojmując *auream libertatem* jako wyższość interesów prywatnych nad ogólnonarodowymi? Dochodziły do tego szeroko rozpowszechnione mity o „chrześcijańskim przedmurzu” i szczególnym posłannictwie katolickiego narodu „Sarmatów”.

Logicznym następstwem był upadek kultury politycznej i coraz bardziej widoczna nietolerancja wobec wyznawców innych religii, często bardzo zasłużonych dla Rzeczypospolitej w wielu dziedzinach życia społecznego, politycznego i ekonomicznego, a także na polu upowszechniania oświaty i kultury, by wymienić tutaj chociażby wspólnotę Braci Polskich, wyznawców protestantyzmu czy społeczność ormiańską. Pijarzy Prowincji Polskiej z całą stanowczością i gorliwością podjęli nowe wyzwanie. Bo też trzeba dodać, iż było to wyzwanie szczególnie dla nich — godnych spadkobierców idei Kalasancjusza, wymagające wielkiego hartu ducha i żelaznej konsekwencji. Sprostali mu całkowicie, niosąc oświatę i nowe zasady wychowania w kraj tak bardzo spustoszony, zwłaszcza pod względem intelektualnym; w kraj o podupadającej kulturze, szczególnie tej, która określa i kształtuje codzienne nawyki człowieka; w kraj, gdzie codzienną lekturą przeciętnego szlachcica był jedynie kalendarz zawierający harmonogram prac gospodarskich, okraszony spowszedniałymi cytatami i przypowieściami.

Stworzyć nowego człowieka, ukształtować świadomego swych praw i obo-

wiązków obywatela Rzeczypospolitej — zadanie to z pewnością niełatwe. Podjąć się go mógł jedynie tak odważny umysł i tak prawy charakter jak Stanisław Konarski, następca Kalasancjusza, wielki nauczyciel i wychowawca nowoczesnie myślących Polaków. Napisano i powiedziano o nim bardzo wiele. Warto więc może tylko przypomnieć z jego dorobku rzeczy najważniejsze, fundamentalne, aktualne także w dzisiejszych, jakże trudnych i powikłanych czasach. Przede wszystkim przypomniawszy on obywatelom Rzeczypospolitej to, co w latach jej świetności pisał Andrzej Frycz Modrzewski, przeczuwający upadek i zło ukryte pod pozorem potęgi i praworządności. Modrzewski twierdził, iż to właśnie edukacja narodowa w sposób istotny i bezpośredni wpływa na przyszłość kraju i skuteczność sprawowania w nim rządów. Konarski jednak, reformator szkolnictwa, twórca Collegium Nobilium, uświadomił swoim rodakom coś znacznie ważniejszego — że oświata i nauka, dwa fundamenty postępu cywilizacyjnego, stanowią nie tylko o pomyślności kraju, ale wręcz o jego suwerenności.

Pod koniec XVIII wieku Polska zniknęła z mapy Europy, powalona ciosami zaborczych mocarstw i pogrążona w inercji swego ustroju politycznego. Polacy jednak nie stali się nigdy narodem niewolników, zdolni byli do oporu nie tylko militarnego, lecz również kulturalnego i ekonomicznego. Po epoce stanisławowskiej, epoce pierwszej polskiej konstytucji, radykalnej zmianie uległo myślenie społeczeństwa, wykształciły się polityczne i intelektualne elity zdolne do projektowania nowych, postępowych i demokratycznych rozwiązań. Ogromna w tym zasługa Pijarów polskich, którzy aktywnie działali w wielu dziedzinach życia państwowego, naukowego i pedagogicznego, zaznaczając swoją obecność także na polu językoznawstwa, literatury pięknej, logiki, nauk moralnych, historiografii, ekonomii, nauk prawnych, przyrodniczych i ścisłych. Wystarczy przypomnieć tu nazwiska: Onufrego Kopczyńskiego, Michała Dymitra Krajewskiego, Kazimierza Narbutta, Antoniego Wiśniewskiego, Antoniego Popławskiego, Jakuba Falkowskiego, Teodora Wagi, Hermana Osińskiego czy Bonifacego Jundziłła. Byli Pijarzy bliskimi współpracownikami dwóch najbardziej doniosłych dla polskiej reformy instytucji: Komisji Edukacji Narodowej i Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, na posiedzeniach którego ustalano programy nauczania zarówno z zakresu przedmiotów humanistycznych, kształtujących samodzielne myślenie młodzieży, jak i tych, które zajmowały się wiedzą o anatomii, rozwojem fizycznym człowieka i higieną, czyli, jak to określano, „wiadomościami względem zachowania zdrowia”.

Przez cały czas reformatorskiej działalności Pijarów, tak bardzo potrzebnej i tak wciąż niedocenianej, towarzyszyły im nie tylko pochwały, lecz również głosy potępienia, absurdalne wprost osądzania o herezję i lekceważenie teologicznych dogmatów. Tymczasem trudno sobie wyobrazić człowieka bardziej przejętego duchem ewangelicznym niż Stanisław Konarski. Jego następcy i uczniowie brali jedynie przykład z ideałów i zamierzeń mistrza. Ich rdzeniem pozostawała

niezmiennie aktualna nauka, głoszona osiemnaście wieków wcześniej przez Jezusa z Nazaretu. Najlepszym świadectwem przekonań Konarskiego są jego słowa zapisane w *Ustawach szkolnych*: „Nie ma nic potrzebniejszego dla chrześcijanina nad poznanie życia Jezusa Chrystusa. A ponieważ od najmłodszych lat trzeba budzić u malców zamiłowanie do książek, należy im dać książkę najpożyteczniejszą i najbardziej odpowiednią, Ewangelię”⁵. Mogły być to myśli heretyckie jedynie dla tych, którzy kojarzyli wiarę katolicką ze swoimi przywilejami stanowymi dającymi im niezrozumiałą przewagę nad resztą narodu i zezwalającymi na decydowanie o losie innych ludzi, przywilejami, które budowały dobrobyt nielicznych na niedoli większości społeczeństwa. Na krzywdę społeczną natomiast i niesprawiedliwość wyczuleni byli Pijarzy od początku istnienia swego zgromadzenia. Dlatego też z takim zaangażowaniem popierali ideę przeprowadzenia reformy włościańskiej. Nie była to wyłącznie intelektualna polemika, lecz często bardzo emocjonalnie wyrażony sprzeciw wobec feudalnych stosunków społecznych. Przykładem może być tu jakże wymowny wiersz księdza Gracjana Piotrowskiego:

„Krew ich ssiecie, życie krwawym onych potem,
ich trudami, majątkiem, krokiem bystrolotem
niszczeniem sił czynicie dla siebie wygodę...
Pod słuszności pozorem, pomocy, opieki
z poddanych, sierot z dzieci pamiętną na wieki
czynicie nędzy postać. Świętości wabikiem,
religii i prawa...
na kształt wilków zjadłymi na owce oczyma
w powierzchownej uczciwych, godnych wielce panów...
w posturze cichych jagniąt, o jakżeż okrutni
Neronowie czynicie, przy wesołej lutni,
spustoszenia, morderstwa”⁶

Owo wyczulenie na krzywdę i cierpienie człowieka, chęć dania wszystkim równych szans w społeczeństwie bez względu na pochodzenie i kondycję zdrowotną — to wszystko kierowało również działalnością Pijarów w zakresie pedagogiki specjalnej. Na szczególne wyróżnienie zasługują tutaj osiągnięcia księdza Jakuba Falkowskiego, pisarza i teoretyka surdopedagogiki, a także pomysłodawcy, założyciela i pierwszego dyrektora Instytutu Głuchoniemych w Warszawie. To dzięki jego uporczywym staraniom doszło do uroczystego otwarcia zakładu 23 października 1817 roku w Pałacu Kazimierzowskim przy udziale przedstawicieli rządu, świata nauki, nauczycieli oraz licznie zgromadzonej publiczności. W ciągu 15 lat, instytut księdza Falkowskiego był jedynym zakładem dla głuchoniemych w Polsce. Dopiero później zaczęły powstawać szkoły specjalistyczne w Poznaniu, Bydgoszczy, a w XX już wieku prywatne instytuty w Łodzi i we Lwowie⁷,

Obecna działalność Zakonu Szkół Pobożnych, niezwykle różnorodna i oryginalna, nawiązuje do 400-letniej prawie tradycji, w której mieści się niezwykle postać Założyciela, Józefa od Matki Możej, jego postępowe, szlachetne idee

i zamierzenia oraz cała naukowa, literacka i pedagogiczna spuścizna Pijarów polskich, tak bardzo zaangażowanych w życie społeczne i polityczne swojej ojczyzny. Warto tutaj przytoczyć fragment pijarskiego orędzia o charyzmacie kalasantyńskim na nasze czasy:

„My, Pijarzy, Ubodzy Matki Bożej,
zespoleni na XLIII Kapitule Generalnej, (...)
przynaglani wołaniem ogromnych zastępów
dzieci i młodzieży
w świecie szybkich przemian
i wierni charyzmatowi Założyciela
potwierdzamy stanowczo raz jeszcze
aktualność pójścia za Chrystusem na sposób Kalasancjusza
i mocno wierzymy w wychowanie integralne
człowieka, zmierzające do harmonijnej syntezy
wiary i kultury (Pobożność i Nauka). (...)”⁸

Pijarzy, wierni naukom Kalasancjusza, prowadzą aktywną działalność wśród wielu narodów, ras i kultur. Obecnie Zakon Szkół Pobożnych posiada 1572 zakonników w 19 prowincjach zakonnych. Warto tutaj przypomnieć, że istnieją również żeńskie zgromadzenia zakonne realizujące ideały Józefa Kalasancjusza, takie jak: siostry Pijarki czy Kalasantynki. Pijarzy pracują w bardzo wielu krajach, między innymi: w Austrii, na Białorusi, w Czechach i Słowacji, we Francji, w Hiszpanii, Japonii, Kamerunie, Kanadzie, w Polsce, Rumunii, w Senegal, Stanach Zjednoczonych Ameryki, na Węgrzech, we Włoszech, w Wybrzeżu Kości Słoniowej oraz we wszystkich niemal krajach Ameryki Łacińskiej⁹. Podobnie jak niegdyś Kalasancjusz, siostry, księża i bracia poświęcają swoje wysiłki temu wszystkiemu, co związane jest z dziećmi i młodzieżą. Ewangelizują i wychowują zgodnie ze swoim hasłem *Pietas et Litterae*. Jest to ich służba na rzecz budowy społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i bardziej braterskiego.

Działalność Pijarów polskich nawiązuje do wielkiego dzieła, jakiego podjął się w XVIII wieku ksiądz Stanisław Konarski, do ideałów jakie przyświecały jemu i jego znakomitym uczniom. Bardzo trafnie rzecz ujął ksiądz profesor Tadeusz Gadacz, dziekan Wydziału Filozoficznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, w homilii wygłoszonej na mszy świętej radiowej w kościele Świętego Krzyża w Warszawie w dniu 15 listopada 1992 roku: „Wspominając 350-tą rocznicę sprowadzenia Pijarów do Polaki i ich dzieło wychowawcze nie chcemy (...) zbyt wiele mówić o historii. (...) Żyjemy jednak w niezmiernie podobnych czasach. Także my przeżywamy jakiś koniec świata. Dla wielu jest to jakiś kres. (...) Dostrzegając znaczenie przemian w dziedzinie polityki i życia gospodarczego nie wolno nam zapomnieć o najważniejszym wymiarze przemian jakie muszą się dokonać, o przemianie ludzkich umysłów i serc. Przemiana ta dokonuje się także przez dzieło wychowania”. Przypominają się tu przestrogi Stanisława Konarskiego mówiące o ścisłym powiązaniu powszechnej edukacji obywatelskiej z prawdziwie suwerennym bytem państwowym, poziomemu intelek-

tualnego społeczeństwa z poziomem demokracji i stanowionych ustaw. Celem podkreślenia aktualności tych przestróg warto jeszcze raz przytoczyć wypowiedziane w tej samej homilii słowa księdza profesora Gadacza: „Dążymy do demokracji. Tymczasem demokracja jest tylko narzędziem, które bez dojrzałego i etycznie wrażliwego człowieka, szanującego pracę twórczego obywatela, może obrócić się przeciw sobie samej. Nic nam ostatecznie nie pomogą wspaniałe prawa, konstytucje i warunki ustanawiające społeczeństwo obywatelskie bez odpowiedzialności ludzi, którzy chcieliby być obywatelami i podejmować w kolejnych chwilach swego życia odpowiedzialność za siebie, innych i naród. Pragniemy, aby nasza rocznica stała się wezwaniem do wielkiego dzieła narodowego wychowania, które powinno spotkać się z nie mniejszą troską i uwagą niż dzieło przemian w polityce i gospodarce”.

Wierni tym zamierzeniom, ożywieni duchem swoich wielkich poprzedników Pijarzy prowadzą w Rzeczypospolitej działalność bardzo wszechstronną i niezwykle społecznie użyteczną. Ich dziełem są świetlice dla dzieci z rodzin zagrożonych demoralizacją, wiele młodzieżowych ruchów religijnych, *Bractwo Szkół Pobożnych* — mające cele pedagogiczne, liczne wydawnictwa i fundacje, *Parafiada* — ruch i impreza o charakterze sportowo-kulturalno-religijnym, będąca bardzo ciekawą, nowatorską metodą wychowawczą, a także duszpastersstwo chorych i głuchoniemych. Pijarzy prowadzą również działalność naukową i dydaktyczną, są bardzo cenionymi wykładowcami w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, ponadto pełnią funkcje odpowiedzialnych za różne resorty na szczeblu diecezjalnym. Dziedzictwo przeszłości najbardziej widoczne jest w prowadzonym przez Pijarów Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie, które uznaje się za spadkobiercę sławnego Collegium Nobilium. Jest to szkoła koedukacyjna, co stanowi ewenement w średnim szkolnictwie katolickim, o bardzo postępowym i nowoczesnym programie. W liceum wprowadzono, począwszy od trzecich klas, dość ścisłą specjalizację i uniwersytecki system egzaminacyjny, co kształtuje samodzielność myślenia i uczy odpowiedzialności za swoją pracę. W szkole, pomimo odpłatności nauczania, obowiązuje zasada wspomagania uczniów z rodzin mniej zamożnych, stosuje się również system stypendialny, zachęcający do uzyskiwania jak najlepszych wyników w nauce. Niezwykle nowoczesne jest wyposażenie szkoły, na szczególną uwagę zasługuje przy tym program kształcenia komputerowego młodzieży — edukacja z zakresu informatyki i edytorstwa oraz wysoki poziom nauczania języków obcych. O postępowym charakterze szkoły świadczy sposób nauczania przedmiotów humanistycznych. Wiele uwagi poświęca się sprawom tolerancji, godności osoby ludzkiej oraz odpowiedzialności za czyny i słowa. Niezwykle wymowne są tematy jakie poruszają nauczyciele w czasie lekcji wychowawczych, mających charakter dyskusji, kształtujących niezależne opinie i przekonania uczniów. Dyskutowane są problemy: sprawiedliwości społecznej, etyki małżeńskiej, etyki zawodowej, etyki narodu, zasady moralne życia międzynarodowego, demokracji

i samorządności. Mówi się również o tak ważnych dla młodzieży problemach jak: dobór partnera życiowego, wierność, czy etyka seksualna.

Niestrudzona, pełna poświęcenia działalność Zakonu Szkół Pobożnych wydała już swoje owoce. Szkolnictwo polskie, nauka i kultura zawdzięcza Pijarom bardzo wiele. Wnieśli swój nieoceniony wkład w przetrwanie narodu w najcięższych chwilach. Miejmy nadzieję, że obecnie swoją szlachetnością, odwagą i roztropnością przyczynią się do odrodzenia społecznego w Polsce, do budowy nowej, sprawiedliwej Rzeczypospolitej, w której spełnione zostaną wzniosłe ideały wolności, równości i prawdziwej solidarności.

Zadanie wychowawczo-duszpasterskie umieszcza Pijarów na styku Kościoła i społeczeństwa. Już w roku 1621 Józef Kalasancjusz napisał: „Nasze posługiwanie jest niezastąpione i, prawdopodobnie podstawowe dla reformy Kościoła i społeczeństwa”¹⁰.

PRZYPISY

- ¹ Był to widoczny dowód dalekowzroczności Kalasancjusza, myślenia postępowego — zgodnego z katolicką wiarą, ale jednocześnie torującego drogę nowym ideom, na miarę zmieniających się czasów i rozwoju cywilizacji. Ocenic to możemy zwłaszcza dzisiaj, po trzystu z górą latami, kiedy to papież Jan Paweł II rehabilitował genialnego Włocha, oddając sprawiedliwość prawdzie i potępiając jej prześladowców. W czasach Galileusza jednak akceptacja dla jego poglądów była wyrazem odwagi, można było bowiem za nią zapłacić nie tylko kasatą Zakonu, ale wręcz własnym życiem.
- ² Cyt. za Raymond Winling, *Teologia współczesna*, przeł. Krystyna Kisielewska-Sławińska, Kraków 1990, s. 182.
- ³ Cyt. za *Św. Józef Kalasancjusz i Szkoły Pobożne*, pod red. ks. Józefa Tarnawskiego Sch. P., Kraków 1992, s. 4.
- ⁴ W uchwałach soborowych czytamy m.in.: „Olbrzymie znaczenie wychowania w życiu człowieka i ciągle zwiększający się wpływ wychowania na współczesny postęp społeczny stanowi przedmiot baczego rozważenia świętego Soboru Powszechnego (...) Piękne więc i wielkiej doniosłości jest powołanie tych wszystkich, którzy pomagając rodzicom w wypełnieniu ich obowiązku i zastępując społeczność ludzką, podejmują w szkołach zadania wychowawcze...”. Cyt. za *Św. Józef Kalasancjusz...*, dz. cyt., s. 18.
- ⁵ Cyt. za *Pijarzy w kulturze dawnej Polski*, praca zbiorowa, Kraków 1982, s. 185.
- ⁶ Tamże, s. 170.
- ⁷ Warto również przypomnieć, że to właśnie pionierska działalność księdza Jakuba Falkowskiego zainspirowała powstanie, do dziś istniejących, pijarskich zakładów dla głuchoniemych w Italii: Istituto Pendola w Sienie i Istituto Sordomuti w Genui.
- ⁸ Cytat pochodzi z ulotki informacyjnej wydanej przez Zakon Pijarów z okazji 350-lecia jego obecności na ziemiach polskich. Była ona, wraz z innymi materiałami, rozdawana dziennikarzom podczas konferencji prasowej poprzedzającej sesję naukową.
- ⁹ Dane te mogą być nieco zdezaktualizowane, gdyż przedstawiają stan z 31.XII.1991 r.
- ¹⁰ Cyt. za *Św. Józef Kalasancjusz...*, dz. cyt., s. 28.

SUMMARY

Science-culture-religion-reflection connected with the scientific session

„The contribution of Fathers Piarists to Polish science and culture in XVIIth–XIXth centuries

In the year 1992 we celebrated the 350th anniversary of activity of the Order of Piarists in Poland. Because of this occasion, the Institute of History of Sciences (Division of the History of Social Sciences) which cooperated with Polish Province of Piarists organized the session that took place in the Museum of Technology in Warsaw. During the two days' meeting (November 20–21) many authors presented their articles connected with the problem of *The contribution of Fathers Piarists to Polish science and culture in XVIIth–XIXth centuries*. The participants of the session represented many scientific institutes and universities. The papers were published in June 1993. Shorter version of this book will be edited in Spanish.

The next fragment of the article consists of three parts.

Firstly: we wanted to demonstrate the original personality and the interesting activity of St. Joseph de Calasanz, the founder of *Ordo Scholarum Piarum* (popularly called „the Piarists”). From our perspective today we can call him a precursor of *Vaticanum Secundum*. His conceptions connected with education were very modern and progressive. His main idea was that school education should be obligatory and free for all children.

Secondly: we wanted to present the most famous Polish Piarists participating in political, economic, scientific and cultural life. Besides Stanisław Konarski, the famous founder of *Collegium Nobilium* and other Piarists were connected with Polish science and culture, e.g.: Onufry Kopczyński, Michał Dymitr Krajewski, Kazimierz Narbutt, Antoni Wiśniewski, Antoni Popławski, Jakub Falkowski, Teodor Waga, Józef Herman Osiński, Bonifacy Jundziłł. Their ideas were often very progressive and inspiring.

Thirdly: we wanted to discuss the present activity of Fathers Piarists, particularly in Poland. Among other topics we presented the programme and educational conceptions of the modern Lyceum in Cracow, organized by Polish Piarists.